Oświadczenie złożone
przez senator Magdalenę Kochan
na 37. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 czerwca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do marszałka Sejmu RP Szymona Hołowni

Niniejsze oświadczenie dotyczy nieprawdziwej, mam nadzieję, informacji, mianowicie zakazu zapraszania jakichkolwiek gości do restauracji i kawiarni hotelowej. Mogą tam przebywać wyłącznie posłowie i senatorowie.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdybyśmy mieli – i posłowie, i senatorowie – zapewnione miejsca do spotkań, do pracy z ludźmi, którzy przychodzą z zewnątrz, często przyjeżdżają do nas z daleka. I w komisjach sejmowych, i w komisjach senackich miejsca na rozmowy z takimi ludźmi nie ma. Ja naprawdę kilkadziesiąt osób, jeśli nie więcej, przyjmowałam na kawie lub herbacie w kawiarni sejmowej i nie widziałam w tym nic niestosownego, bo gdzieś z moimi wyborcami czy z osobami, które chcą zmienić cokolwiek lub potrzebują wsparcia czy współpracy, musiałam się spotkać. I nie rozumiem, dlaczego wybryki jednego z parlamentarzystów mają skutkować tym, że cała reszta, 100 senatorów i 459 posłów, ma ponosić konsekwencje w postaci braku możliwości spotykania się z normalnymi ludźmi w normalnych warunkach, choć może te warunki nie przypominają właściwych warunków do pracy. Ale takie są realia polskiego Sejmu. Ja się nauczyłam tak pracować od 2005 r. I naprawdę nie wiem, gdzie mam się spotykać z ludźmi, którzy przyjeżdżają nie do Magdaleny Kochan, tylko do senatorki Magdaleny Kochan.

W związku z tym, Panie Marszałku, uważam, że rozporządzenie pana marszałka zakazujące wprowadzania gości do kawiarni i restauracji w Nowym Domu Poselskim niewłaściwie traktuje parlamentarzystów. Proszę wyciągać konsekwencje wobec tych, którzy na właściwą reakcję zasługują, wobec tych parlamentarzystów, których goście lub którzy sami nie potrafią się zachować zgodnie ze standardami, a nie karać nas wszystkich brakiem możliwości normalnych spotkań, w, powiedzmy, prawie normalnych warunkach do pracy.

Magdalena Kochan